Misja Madagaskar 2018 – żywieniowcy na Czerwonej Wyspie

Fot. 4 × archiwum Misji Madagaskar 2018

Misja Madagaskar 2018 w komplecie

W październiku 2018 r. wyjechaliśmy na Madagaskar z dwutygodniową misją żywieniową*. Pomysł był wynikiem przypadku, jednej rozmowy i doświadczenia naszej opiekunki Koła Naukowego. Z tej mieszanki zrodziła się grupa 11 wolontariuszy, studentów kierunku dietetyka, wspomagana przez dwójkę technologów żywności, gotowych poświęcić swoje wakacje na przygotowania i organizację wyjazdu, a finanse na bilety, szczepienia i inne koszty związane z pobytem na misji.

* Pisaliśmy już o tej misji w numerze 5–6/2018 „Wieści Akademickich", zachęcając do wpłat na konto tego przedsięwzięcia (przyp. red.).

Podczas lekcji „Poznajemy smaki" (na zdjęciu: Julia Kłosowicz)

Najpierw burza myśli, na którą nie mieliśmy zbyt dużo czasu, przygotowania bowiem zaczęły się bardzo szybko. Przeszliśmy szkolenie w Fundacji Redemptoris Missio, gdzie usłyszeliśmy o różnicach kulturowych, specyfice pracy z w zupełnie innej kulturze oraz zagrożeniu m.in. malarią i innymi groźnymi chorobami panującymi na wyspie. Opracowaliśmy scenariusze zajęć, zweryfikowaliśmy je z miejscowymi dyrektorami szkół i Fundacją oraz przeczytaliśmy raporty WHO na temat problemów żywieniowych na wyspie.

Madagaskar to jeden z dziesięciu najbiedniejszych krajów świata. Blisko połowa dzieci poniżej piątego roku życia jest tam niedożywiona, współczynnik dzietności to 4,28, średnia długość życia: 66 lat. Malgasze jadają skromnie, śniadanie to rozwodniony ryż, obiad to znowu ryż z garścią warzyw lub fasoli, a kolacja taka sama jak śniadanie. Są i tacy, którzy jadają jeden posiłek dziennie. Na otyłość cierpi tam około 2% społeczeństwa.

Plan był ambitny, a zadanie, jakie postawiła przed nami Fundacja Ankizy Gasy (po malgasku: Dzieci Madagaskaru), to opracowanie zajęć edukacyjnych na temat żywności i żywienia w formie dwutygodniowych warsztatów dla dzieci i młodzieży. Grupa wiekowa naszych słuchaczy to 4–15 lat. Dzięki interaktywnym zajęciom chcieliśmy pokazać, jak istotne jest prawidłowe żywienie.

Chociaż dwa tygodnie to zdecydowanie zbyt mało czasu, przygotowania do wyjazdu rozpoczęły się już w maju. Pod okiem opiekunów: dr hab. inż. Magdaleny Człapki-Matyasik oraz dr hab. inż. Magdaleny Zielińskiej-Dawidziak, opracowaliśmy plan działania i przygotowaliśmy scenariusze zajęć.

Doktor hab. Magda Zielińska-Dawidziak podczas testów wydolnościowych mobilizowała dzieci przykładem

Panie doktor zajęły się sprawami administracyjnymi (rozmowami z władzami uczelni, dopełnieniem formalności itp.) oraz pośrednictwem w kontaktach ze sponsorami, my zaś resztą tysięcy spraw, o których trzeba było pomyśleć. Aby zdobyć pieniądze konieczne na zakup rekwizytów do zajęć, zorganizowaliśmy różne akcje charytatywne i szukaliśmy sponsorów. Nasze działania patronatem objęli: Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Miasto Poznań, Parlamentarny Zespół ds. Afryki i „Przewodnik Katolicki". Mimo spotkań z wolontariuszami z Czerwonej Wyspy, do samego przyjazdu nie wiedzieliśmy, co zastaniemy na miejscu, jednak optymizm i zapał do pracy nas nie opuszczały. To były długie i pracowite wakacje, które zaowocowały niezapomnianymi przeżyciami.

Po dotarciu na Czerwoną Wyspę podzieliliśmy się na trzy grupy. Pierwsza pozostała w Antananarivo, małej miejscowości na przedmieściach stolicy Antananarywy i zamieszkała w ośrodku dla dziewcząt z trudną przeszłością – Akany Avoko Faravohitra. Dyrektorka ośrodka wiele lat temu trafiła do niego jako młoda dziewczyna i dzięki uzyskanej pomocy zmieniła swoje życie. Dba o swoje podopieczne, nieustannie szuka sponsorów, stara się też zdobyć środki na remont i rozbudowę ośrodka. Podczas dwóch tygodni mieliśmy okazję poznać dokładnie malgaski tryb życia. Jadaliśmy wspólnie posiłki i spędzaliśmy z dziewczynami nawet wolny czas, a one nie odstępowały nas na krok.

Druga grupa zamieszkała w miasteczku Ambohidratimo, w domu wolontariusza. Stąd udawała się na zajęcia do szkoły St. Joseph College, sierocińca Akany Avoko Ambohidratimo, szkoły wiejskiej Ambatomasina i stołówki Tsinjohasina. Wszędzie prowadziliśmy opracowane wcześniej zajęcia.

Trzecia grupa wyruszyła wraz z lekarzami do Berevo – małej wioski położonej nad rzeką Tsiribiną. Zatrzymała się w misji katolickiej sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi. Razem z lekarzami staraliśmy się pomóc oczekującym nas tam Malgaszom. Zabraliśmy tam odżywki i suplementy dla najbardziej potrzebujących.

Przed wyjazdem obawialiśmy się, że bariera językowa lub niechęć dzieci do nowych twarzy uniemożliwią nam nawiązanie kontaktu i zrealizowanie planu zajęć (na Madagaskarze obowiązują dwa oficjalne języki: francuski i malgaski). Ku naszemu zaskoczeniu Malgasze byli bardzo towarzyscy i otwarci, a barierę językową pomogli nam pokonać miejscowi wolontariusze. Prowadząc zajęcia, musieliśmy dostosowywać je do zróżnicowanego wieku uczestników. Mimo naszych obaw, zrealizowaliśmy cały założony plan.

Chyba największą atrakcją były warsztaty higieniczne, podczas których w formie zabawy uczyliśmy prawidłowego mycia rąk i zębów. Ponieważ dużym problemem na Madagaskarze jest nadmierne spożycie cukru i cukrzyca, zorganizowaliśmy kilka zabaw na ten temat. Podczas zajęć kulinarnych pokazaliśmy, że fasolka i ciecierzyca, jadana przez Malgaszy, może być również podana w postaci pasty czekoladowej czy hummusu. Prowadziliśmy również badania dotyczące stanu odżywienia naszych małych malgaskich przyjaciół. Wykonaliśmy setki pomiarów antropometrycznych i oceniliśmy ryzyko niedoborów żelaza.

I jeszcze jedno… Zostawiliśmy tam swoje serca. Poznaliśmy realia życia dzieci i młodzieży bardzo różne od tych, jakie znamy. Trudno nam było się rozstać… Madagaskar na długo pozostanie w naszej pamięci. Wolontariat na wyspie dał nam cenne i niezapomniane doświadczenie, a słowo „wolontariusz" znaczy dla nas bardzo dużo. Już myślimy o skorzystaniu z ponownego zaproszenie otrzymanego od Fundacji Ankizy Gasy.

Na zakończenie bardzo dziękujemy tym wszystkim, bez których dobrej woli i pomocy nasz wyjazd nie doszedłby do skutku. Spotkaliśmy się z dużą przychylnością. Dziękujemy! *Misaotra anao!*

Uczestnicy Misji Madagaskar 2018: Iza Bednarczyk, Angelika Głodowska, Julia Kłosowicz, Zuza Krzyżaniak, Weronika Marchwicka, Paulina Pobłocka, Magda Pracka, Bartosz Radecki, Wojtek Rafiński, Ola Stolarzewicz i Zosia Wojciechowska oraz opiekunowie: Magdalena Zielińska-Dawidziak i Magdalena Człapka-Matyasik

Podczas zajęć „Zdrowe strączki"